

Sygn. akt III K 71/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 kwietnia 2013 r.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze w III Wydziale Karnym w składzie :

Przewodniczący SSO Marek Buczek

SSO Andrzej Żuk

Ławnicy Krystyna Kośna, Roman Kowalik, Rafał Polikowski

Protokolant Joanna Matejkowska

w obecności Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Jeleniej Górze Zbigniewa

Jaworskiego

po rozpoznaniu w dniach: 26.10.2012 r., 03.12.2012 r., 04.03.2013 r., 08.04.2013 r.

sprawy karnej

1. W. W. (1) ur. (...)

w Z.syna P.i M.zd. W.

2. P. B. (1) ur. (...)

w L. syna J. i G. zd. C.

oskarżonych o to, że:

1. w dniu 16 lutego 2012 r. w Ś., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu, z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia E. O. oraz osiągnięcia korzyści majątkowej, udali się na teren posesji nr 156a, gdzie stosując w ramach podziału ról w popełnieniu przestępstwa przemoc wobec wymienionego polegającą na wielokrotnym zadawaniu przez W. E. O. niebezpiecznym narzędziem w postaci noża kuchennego uderzeń w okolice głowy, szyi, karku, klatki piersiowej, pleców i kończyn górnych oraz przytrzymywaniu przez P. B. (1) rąk pokrzywdzonego i uniemożliwieniu mu w ten sposób ucieczki i podjęcia działań obronnych, spowodowali u wymienionego obrażenia ciała w postaci licznych ran kłutych i ciętych powłok głowy, szyi, karku, klatki piersiowej, pleców i kończyn górnych, otarć naskórka i podbiegnięć krwawych powłok, rany tkanki podskórnej i mięśni szyi po stronie lewej, przecięcia rogu większego lewego kości gnykowej, rany penetrującej klatki piersiowej i jamy brzusznej, przebiegającej od okolicy przymostkowej prawej, poprzez przestrzeń międzyżebrową III, płaty płuca prawego, przeponę, do płata prawego wątroby, kończącej się kanałem głębokości ok. 3 cm, krwotoku do jamy opłucnej prawej oraz odmy tej jamy, krwawienia do dróg oddechowych płuca prawego i do tchawicy, skutkujących chorobą realnie zagrażającą życiu, w następstwie której doszło do zgonu E. O., po czym po dokonaniu penetracji całego budynku, zabrali w celu przywłaszczenia stanowiące własność E. O. mienie w kwocie 50 PLN i 2,72 Euro (11,47 PLN),

tj. o czyn z art. 148 § 2 pkt 2 kk i art. 280 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

a nadto W. W. (1) o to, że:

2. w bliżej nieustalonym dniu, pomiędzy 27 lutego 2011 r. a 02 marca 2011 r. w Ś., woj. (...), działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, po uprzednim wyłamaniu łomem okna piwnicznego budynku oznaczonego nr (...), dostał się do jego wnętrza, skąd następnie z pokoju mieszczącego się na parterze zabrał w celu przywłaszczenia telefon komórkowy marki L. (...)o nr (...)o wartości 600 złotych, powodując tym samym straty na szkodę M. T.,

tj. o czyn z art. 279 § 1 kk

I. uznaje W. W. (1) i P. B. (1) za winnych popełnienia czynu opisanego w punkcie 1 części wstępnej wyroku, stanowiącego przestępstwo z art. 148 § 2 pkt 2 kk i art. 280 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za to na podstawie art. 11 § 3 kk w zw. z art. 148 § 2 pkt 2 kk wymierza W. W. (1) karę 25 (dwudziestu pięciu) lat pozbawienia wolności, a P. B. (1) karę 15 (piętnastu) lat pozbawienia wolności;

II. uznaje W. W. (1) za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie 2 części wstępnej wyroku, stanowiącego przestępstwo z art. 279 § 1 kk i za to na podstawie tego przepisu wymierza mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

III. na podstawie art. 85 kk i 88 kk wymierza W. W. (1) karę łączną 25 (dwudziestu pięciu) lat pozbawienia wolności;

IV. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności zalicza W. W. (1) okres tymczasowego aresztowania od dnia 18 lutego 2012 r. do dnia 12 kwietnia 2013 r., a na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza P. B. (1) okres tymczasowego aresztowania od dnia 17 lutego 2012 r. do dnia 9 sierpnia 2012 r. i od dnia 29 sierpnia 2012 r. do dnia 12 kwietnia 2013 r., przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawiania wolności;

V. na podstawie art. 44 § 2 kk orzeka przepadek dowodu rzeczowego – noża kuchennego z rękojeścią koloru czarnego;

VI. na podstawie art. 230 § 2 kpk zwraca dowody rzeczowe:

- W. W. (1): parę butów koloru czarno-białego posiadającą po bokach wizerunek smoka, bluzę z naszywką z napisem P.koloru niebieskiego z czarną podszewką, bluzę sportową z kapturem wykonaną z materiału koloru granatowego w poprzeczne paski koloru biało-pomarańczowego z metką z napisem N. & V. F. (...), spodnie koloru niebieskiego typu roboczego z czarnymi wstawkami posiadające metkę z napisem P.;

- P. B. (1): telefon komórkowy m-ki S., spodnie koloru zielonego, zapinane na szelki z oznaczeniami literowymi na kieszeni piersiowej koloru czerwonego, czarnego i białego z napisem (...), buty koloru czarnego z białymi wstawkami w części bocznej posiadające na podszewce z tyłu napis X.;

- W. O.: koszulkę koloru jasno-brązowego E. O., spodnie koloru jasno-brązowego z napisem (...);

VII. zasądza od Skarbu Państwa tytułem obrony z urzędu, na rzecz adw. M. S. i adw. J. R. po 1260 zł i dalsze 289,80 zł tytułem podatku VAT;

VIII. na podstawie art. 624 § 1 kpk zwalnia P. B. (1) i W. W. (1) w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 16 lutego 2012r. ok. godz. 16 P. B. (1) spotkał się z W. W. (1). W. W. (1) zaproponował koledze wypicie piwa, jednak żaden z nich nie miał pieniędzy na jego zakup. Wówczas W. W. (1) zaproponował, aby pójść do sąsiada E. O. i pożyczyć od niego pieniądze. Kiedy P. B. (1) przystał na tę propozycję obaj udali się do miejsca zamieszkania E. O.. Po przybyciu W. W. (1) wszedł do środka budynku i pożyczył od niego 50 zł. W tym czasie P. B. (1) stał przed

drzwiami. Potem oskarżeni udali się do sklepu w P., gdzie zakupili dwa piwa i paczkę papierosów. Po wypiciu na pobliskim przystanku wcześniej zakupionych piw W. W. (1) zakupił w sklepie jeszcze 20 piw, które oskarżeni spożyli podczas drogi powrotnej oraz w mieszkaniu P. B. (1). Wówczas W. W. (1) postanowił, iż ponownie udadzą się do mieszkania E. O., a następnie zabiją go i okradną. Polecił P. B. (1), aby zabrał nóż, a potem wspólnie udali się do miejsca zamieszkania E. O.. Gdy wyszli z domu P. B. (1) przekazał mu zabrany wcześniej z domu nóż kuchenny. Po drodze W. W. (1) poinformował P. B. (1) o tym, iż chce zabić i okraść pokrzywdzonego. P. B. (1) początkowo nie traktował poważnie słów W. W. (1).

Dowód: zeznania M. R. k. 295-296, k. 622v.- 624, zeznania J. S. k. 756 v. – 757 v., zeznania P. P. (2) k. 674v.- 676, wyjaśnienia W. W. (1) k. 86-90,108-113,125-126, k. 426-428,

Po przybyciu na miejsce, W. W. (1) nacisnął dzwonek znajdujący się przy drzwiach wejściowych. Kiedy stanął w nich E. O., W. W. (1) zaczął zadawać mu „na oślep” ciosy nożem w klatkę piersiową, głowę, szyję i kończyny górne. Początkowo E. O. próbował się bronić, chcąc uniemożliwić atak, chwycił za ręce W. W. (1). Wówczas to W. W. (1) skaleczył sobie nożem dłoń. Po tym W. W. (1) zwrócił się do P. B. (1), aby przytrzymał pokrzywdzonego. Początkowo P. B. (1) nie reagował na słowa W. W. (1), dopiero po tym jak współoskarżony ponowił prośbę, P. B. (1) doskoczył do E. O. i mocno złapał go od tyłu za ręce, uniemożliwiając mu tym samym obronę. Wtedy W. W. (1) zadał pokrzywdzonemu jeszcze kilka ciosów nożem. Po tym jak E. O. osunął się na ziemię i leżał na brzuchu W. W. (1) zadał mu jeszcze ciosy nożem w plecy oraz w kark.

Dowód: zeznania M. R. k. 295-296, k. 622v.- 624, zeznania P. P. (2) k. 674v.- 676, wyjaśnienia W. W. (1) k. 86-90, k. 108-113, k.125-126, k. 426-428 , opinia uzupełniająca złożona przez biegłego na rozprawie k. 754 – 756, opinia końcowa w sprawie przyczyny zgonu E. O. k. 516-517, protokoły oględzin miejsca ujawnienia zwłok pokrzywdzonego wraz z tablicą poglądową k. 8-, k. 10-13, k. 13 a – 13 g, k. 15-17, k. 18-19, protokół oględzin miejsca zdarzenia k. 185-186, materiał poglądowy z miejsca zdarzenia k.319, k. 334, protokół oględzin ciała W. W. (1) k. 95-96, opinia z przeprowadzonych badań biologicznych k. 399-411.

Na skutek działania W. W. (1) i P. B. (1) E. O. doznał urazów przyżyciowych w postaci licznych ran kłutych i ciętych powłok głowy, szyi, karku, klatki piersiowej, pleców i kończyn górnych, otarcia naskórka i podbiegnięcia krwawego powłok, rany tkanki podskórnej i mięśni szyi po stronie lewej, przecięcia rogu większego lewego kości gnykowej, rany penetrującej klatkę piersiową i jamę brzuszną, przebiegającą od okolicy przymostkowej prawej, poprzez przestrzeń międzyżebrową III, płaty płuca prawego, przeponę, do płata prawego wątroby, kończącą się kanałem głębokości ok. 3 cm, krwotoku do jamy opłucnej prawej oraz odmy tej jamy, krwawienia do dróg oddechowych płuca prawego i do tchawicy, skutkujących chorobą realnie zagrażającą życiu. Śmierć E. O. nastąpiła po upływie około kilkudziesięciu minut. Jej ostateczną przyczyną było wykrwawienie i niewydolność układu oddechowego, spowodowana odmą jamy opłucnej prawej oraz krwotokiem do jamy opłucnej prawej i pomniejszeniem płuca prawego. W chwili zgonu E. O. miał 2,8 promila alkoholu we krwi.

Dowód: wyjaśnienia W. W. (1) k. 86-90, k.108-113, k. 125-126, k. 426-428 , protokół sadowo-lekarskich oględzin zewnętrznych i wewnętrznych zwłok pokrzywdzonego wraz z opinią k. 238-245, k. 436-436a., opinia końcowa w sprawie przyczyny zgonu E. O. k. 516-517, opinia uzupełniająca złożona przez biegłego na rozprawie k. 754 – 756, materiał poglądowy z sekcji zwłok pokrzywdzonego k. 338

Po tym ataku W. W. (1) i P. B. (1), po uprzednim zamknięciu drzwi wejściowych do domu, przystąpili do przeszukania domu E. O., w trakcie którego W. W. (1) zabrał z szafki znajdującej się w jednym z pomieszczeń na piętrze budynku pieniądze w kwocie 50 złotych i 2,72 Euro. Potem oskarżeni pogasili światła we wszystkich pomieszczeniach i wyszli drzwiami balkonowymi z domu E. O., a następnie wspólnie udali się do miejsca zamieszkania P. B. (1). W. W. (1) poszedł spać do nieużywanych pomieszczeń znajdujących się na piętrze tego budynku, zaś P. B. (1) udał się na

parter, gdzie przebywała jego rodzina. Przed położeniem się spać P. B. (1) spalił w piecu swoją bluzę, ponieważ była zabrudzona krwią pokrzywdzonego.

Dowód: zeznania W. M. k. 305, k. 624 v.- 625v., zeznania M. R. k. 295-296, k. 622v.- 624, wyjaśnienia W. W. (1) k. 86-90, k.108-113, k. 125-126, k. 426-428 , materiał poglądowy z miejsca zamieszkania P. B. (1) (strych) k. 336

Następnego dnia rano P. B. (1) pojechał do swojej siostry do P. pilnować jej dzieci, zaś W. W. (1) udał się tam pieszo. Po drodze wyrzucił nóż na znajdującej się po lewej stronie łące, natomiast zakrwawioną bluzę wyrzucił w lesie. Gdy W. W. (1) dotarł do mieszkania, w którym przebywał P. B. (1), pokazał mu skradzione pieniądze, po czym poszedł do sklepu i kupił za część z nich alkohol, który wypił z P. B. (1).

Dowód: zeznania M. R. k. 295-296, k. 622v.- 624, zeznania P. P. (2) k. 674v.- 676, wyjaśnienia W. W. (1) k. 86-90, k.108-113, k.125-126, k. 426-428 , protokół przeszukania miejsca zamieszkania W. W. (1) k. 70, protokół eksperymentu procesowego z udziałem W. W. (1) k. 75-76, k. 76 a, protokół oględzin miejsca znalezienia noża k. 71-72

W bliżej nieustalonym dniu, pomiędzy 27 lutego 2011r. a 2 marca 2011r. W. W. (1)przechodząc obok budynku oznaczonego nr (...)w Ś.zauważył, że nikogo nie ma w środku, więc przygotowanym wcześniej łomem wypchnął okno od piwnicy, a następnie zaczął przeszukiwać kolejno pomieszczenia. W jednym z nich na stole znajdował się na stole telefon komórkowy marki L. (...)o nr (...)o wartości 600 zł., który był podłączony do ładowarki. Telefon ten stanowił własność M. T.. W. W. (1)zabrał go wraz z oryginalnym pudełkiem, jakie znalazł w szafce i wyszedł przez okno. Telefon ten M. T.zakupił w dniu 31 marca 2010r. w ramach umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych. Jakiś czas po tym W. W. (1)sprzedał telefon wraz z pudełkiem, w którym znajdowały się kable, ładowarka i instrukcja obsługi, małoletniemu M. K. (1), w obecności jego matki D. L., za co otrzymał kwotę 50 zł oraz telefon S. (...). W dniu 7 maja 2011r. M. K. (1)sprzedał zakupiony od W. W. (1)telefon za kwotę 150 zł w komisie (...)Telefony Komórkowe GSM B. R.w L.przy ul. (...). Następnie telefon ten zakupiła na początku czerwca 2011r. B. T.za kwotę 300zł. Został on następnie zatrzymany u niej przez policję i zwrócony pokrzywdzonemu.

Dowód: zeznania M. T.k. 182-183, zeznania M. K. (1)k. 212-213, k. 676 – 676v., zeznania D. L.k. 214-215, k. 676v., wyjaśnienia W. W. (1)k. 221-222, 426-428,

Oskarżony W. W. (1) nie jest chory psychicznie, ani upośledzony umysłowy. W chwili popełnienia zarzuczonych mu czynów oskarżony nie miał zniesionej, ani znacznie ograniczonej zdolności rozpoznania ich znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem. U oskarżonego stwierdzono anomalie osobowościowe typu osobowości dyssocjalnej oraz uzależnienie mieszane z przebytą psychozą ponarkotykową. Wymienione anomalie osobowościowe, jak również fakt przebytego w przeszłości leczenia psychiatrycznego pozostają bez znaczenia orzeczniczego dla poczytalności oskarżonego w czasie zarzuczanych mu czynów. Oskarżony zna sposób działania alkoholu oraz środków odurzających na swój organizm z autopsji, bowiem w stany te wprowadzał się wielokrotnie w przeszłości, a jego rozwój intelektualny pozwala mu na przewidywanie skutków wprawiania się w stan odurzenia i zmianę swojego zachowania. Podczas przebytej w przeszłości hospitalizacji przez oskarżonego nie stwierdzono procesu psychotycznego, zakłócenia czynności psychicznych miały charakter egzogenny – ponarkotykowy i ustąpiły całkowicie , ponadto okres leczenia nie był skorelowany w czasie jaki został objęty zarzutami.

Dowód: opinia sądowo – psychiatryczna dotycząca W. W. (1) k. 275-281, opinia uzupełniająca złożona przez biegłych na rozprawie k. 751v.- 753v.,

Oskarżony P. B. (1) nie jest chory psychicznie, ani upośledzony umysłowy. W chwili popełnienia zarzucanego mu czynu oskarżony nie miał zniesionej, ani znacznie ograniczonej zdolności rozpoznania jego znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem.

Dowód: opinia sądowo – psychiatryczna dotycząca P. B. (1) k. 347-353, opinia uzupełniająca złożona przez biegłych na rozprawie k. 751v.- 753v.,

W. W. (1) był w przeszłości karany sądownie. Z kolei P. B. (1) nie był dotychczas karany sądownie za przestępstwa.

Dowód: dane o karalności W. W. (1) k. 40 – 42, k. 433 – 435, dane o karalności P. B. (1) k. 43, k. 416.

Oskarżony W. W. (1) przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów.

W postępowaniu przygotowawczym przyznał, iż zaplanował, żeby najpierw zabić, ewentualnie okaleczyć E. O., a potem go okraść. Poinformował o tym P. B. (1), kiedy szli do miejsca zamieszkania pokrzywdzonego. Wcześniej także polecił współoskarżonemu, aby zabrał z domu nóż. Oskarżony zaatakował E. O. bezpośrednio po otwarciu przez niego drzwi wejściowych. Zadał mu wówczas ciosy nożem, m.in. w okolice klatki piersiowej. P. B. (1) stał wtedy z boku. Włączył się do ataku na pokrzywdzonego dopiero na prośbę W. W. (1). Złapał E. O. od tyłu za rękę, uniemożliwiając mu tym samym obronę. Po tym W. W. (1) zadał jeszcze pokrzywdzonemu parę ciosów nożem. Następnie oskarżeni zaczęli przeszukiwać mieszkanie pokrzywdzonego, podczas którego W. W. (1) znalazł pieniądze w kwocie 50 zł oraz 2 lub 3 Euro, które zabrał ze sobą. Potem poszli do domu B.. Za skradzione pieniądze oskarżony kupił następnego dnia alkohol, który wypił wspólnie z B..

W toku kolejnych przesłuchań W. W. (1) podtrzymał swoje wcześniejsze wyjaśnienia. Potwierdził, iż informował P. B. (1) o tym, że zamierza zabić E. O.. Oskarżony nie potrafił jednak podać motywacji swojego zachowania, wskazując na to, iż to był impuls.

W. W. (1) odnośnie drugiego z zarzucanych mu czynów podał, że dopuścił się go, ponieważ potrzebował pieniędzy, a posesja, gdzie dokonał włamania znajdowała się nieopodal jego domu. Najpierw przy pomocy łomu wypchnął okno od piwnicy, a po wejściu do środka, zabrał stamtąd telefon komórkowy i wyszedł przez okno. (wyjaśnienia W. W. (1) k. 86-90,108-113,125-126, 221-222, 426-428, k. 442-444)

Przed Sądem (...)W. W. (1)nie podtrzymał tych wyjaśnień w zakresie których opisywał działania podejmowane w trakcie krytycznego zdarzenia z udziałem pokrzywdzonego przez P. B. (1). Podał, iż obciążał współoskarżonego, ponieważ był w trakcie pierwszego przesłuchania bity przez przesłuchujących go funkcjonariuszy policji. Oni także sugerowali mu treść wyjaśnień, w których opisywał rolę w przestępstwie P. B. (1). Podał również, iż skaleczył rękę szkłem z rozbitej butelki jeszcze przed krytycznym zdarzeniem, podczas pobytu w sklepie. (k.618v. - 620 v.).

Oskarżony P. B. (1) w pierwszych wyjaśnieniach nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Podał, iż to W. W. (1) zabił E. O.. Wyjaśnił, iż kiedy wszedł do domu pokrzywdzonego, ten już leżał na schodach i nie dawał oznak życia. Kiedy przechodził obok E. O. krew wypływająca z rany na szyi opryskała jego ubranie. Oskarżony przyznał, iż wspólnie z W. W. (1) przeszukał kuchnię, a potem uciekł do domu. Z kolei W. W. (1) pozostał na miejscu i dalej szukał pieniędzy. P. B. (1) przyznał, iż po przyjsciu do domu spalił swoją koszulę w piecu. Następnego dnia za skradzione przez W. W. (1) pieniądze z domu pokrzywdzonego zakupili alkohol.

W toku następnego przesłuchania P. B. (1) podał, że w czasie kiedy wszedł do domu pokrzywdzonego E. O. stał na korytarzu. Kiedy pokrzywdzony wyciągnął do niego rękę, oskarżony złapał go za lewe przedramię prawą ręką, a on bezwładnie osunął się na ziemię. Po tym jak sprawdził, iż E. O. nie daje oznak życia, poszedł do W. W. (1) i pomógł mu przeszukiwać mieszkanie.

Podczas przesłuchania jakie miało miejsce w dniu 19 lutego 2012r. P. B. (1) wyjaśnił, iż to W. W. (1) zaplanował dokonanie zabójstwa E. O., dlatego też przed wyjściem z jego domu pożyczyl nóż. Oskarżony podał, iż kiedy znajdował się przy drzwiach wejściowych domu E. O. słyszał dobiegające ze środka krzyki. Po wejściu do środka zobaczył pokrzywdzonego, który stał bokiem i był cały zakrwawiony. W tym czasie W. W. (1) odchodził od E. O. i wchodził na schody. Kiedy E. O. wyciągnął w jego stronę rękę, P. B. (1) złapał go za nią i położył go delikatnie na prawy bok. Po sprawdzeniu, czy E. O. oddycha, P. B. (1) wspólnie z W. W. (1) przeszukał jego mieszkanie i uciekł do domu.

P. B. (1) w trakcie posiedzenia w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania częściowo przyznał się do zarzucanej zbrodni. Wyjaśnił, iż widział jak W. W. (1) zadawał ciosy nożem pokrzywdzonemu w okolice klatki piersiowej i powyżej. P. B. (1) przyznał, iż mógł w tym czasie trzymać pokrzywdzonego za ręce, jednak nie pamięta tego dokładnie, ponieważ ma „wybiórczą pamięć”. Kiedy po tych ciosach E. O. wyciągnął rękę i oskarżony przez pewien czas przed jego upadkiem starał się go podtrzymywać. Przyznał także, iż z domu E. O. wyszedł razem z W. W. (1) przez balkon. Po przyjeździe do domu spalił swoją bluzę, która była we krwi pokrzywdzonego, ponieważ bał się, że ktoś ją znajdzie. Wyjaśnił także, iż przeszukiwał z W. W. (1) kuchnię, gdyż ten potrzebował pieniędzy. Podał, iż chciał zadzwonić na policję, ale nie zrobił tego, ponieważ zgubił telefon.

W trakcie ostatnich przesłuchań P. B. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanej mu zbrodni i odmówił składania wyjaśnień oraz udzielania odpowiedzi na pytania. (wyjaśnienia P. B. (1) k. 53-57, 58-61, 117-120, 134-135, 306-307, 445-446)

Przed Sądem P. B. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i nie podtrzymał także większości swoich wyjaśnień złożonych w postępowaniu przygotowawczym. Podał, iż ich treść została mu zasugerowana przez przesłuchującego go policjanta, który odczytał mu wyjaśnienia złożone przez współoskarżonego W. W. (1). Oskarżony wskazał również na to, iż spalił swoją bluzę w piecu, ponieważ była podarta (k. 621 – 621v.).

Sąd zważył, co następuje:

Sąd dał walor wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego W. W. (1) złożonym przez niego w postępowaniu przygotowawczym, w których przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów.

Przede wszystkim podnieść należy, iż wyjaśnienia jakie oskarżony złożył w toku śledztwa są najbliższe krytycznemu zdarzeniu. W. W. (1) w sposób obszerny, bardzo szczegółowy zrelacjonował przebieg zajścia z udziałem pokrzywdzonego E. O.. Wyjaśnienia te są spójne, tworzą logiczny ciąg zdarzeń. Jakkolwiek występują w nich pewne rozbieżności, czy nieścisłości, jednakże dotyczą one kwestii mających drugorzędne znaczenie dla ustaleń poczynionych w niniejszej sprawie i w żadnym stopniu nie dyskwalifikują wyjaśnień złożonych przez W. W. (1). Oskarżony już w toku przesłuchania jakie miało miejsce bezpośrednio po jego zatrzymaniu nie starał się w żadnym stopniu umniejszać swojej roli w przestępstwie popełnionym na szkodę E. O.. Jego relacja jest rzeczowa i niejako „bardzo chłodna”, zdystansowana, pozbawiona emocji. W. W. (1) m.in. wprost wskazywał na to, iż bezpośrednio przed krytycznym zajściem szedł już do miejsca zamieszkania pokrzywdzonego z postanowieniem, iż go zabije i okradnie. Nie krył również, iż nie czuje skruchy i żalu z powodu tego co się stało, dokonanego zabójstwa E. O..

Istotnym jest również i to, iż wyjaśnienia złożone przez W. W. (1) w postępowaniu przygotowawczym znajdują potwierdzenie w zeznaniach złożonych przez M. R. i J. S.. Świadkowie dokonywali zatrzymania oskarżonego. Znali przebieg krytycznego zdarzenia z relacji W. W. (1) złożonej przez niego podczas rozpytania jakie miało miejsce po jego zatrzymaniu. M. R. i J. S. zgodnie potwierdzili, iż oskarżony od razu przyznał się do zabójstwa E. O. i w sposób szczegółowy i spontaniczny opisał nie tylko swój udział w tym przestępstwie, ale także udział P. B. (1), m.in. wskazywał na to, iż P. B. (1) pomagał mu w trakcie ataku, przytrzymywał pokrzywdzonego za ręce.

Dodatkowo świadek M. R. w sposób jednoznaczny i stanowczy zaprzeczył temu jakoby w toku wykonywania czynności z udziałem W. W. (1) używali wobec niego jakichkolwiek środków przymusu, które miałyby skłonić go do złożenia określonej treści wyjaśnień

Sąd uznał zeznania złożone przez M. J. S. za wiarygodne. Są one rzeczowe, jasne i spójne. Świadkowie są dla oskarżonego osobami obcymi, nie byli z nim skonfliktowani, a zatem nie mieli żadnego interesu, aby wskazywać na okoliczności dla niego niekorzystne. Jakkolwiek są oni funkcjonariuszami policji, przeprowadzali z udziałem W. W. (1) czynności w toku postępowania przygotowawczego, dokonywali jego rozpytania bezpośrednio po zatrzymaniu, to okoliczność ta nie dyskwalifikuje ich zeznań. W orzecznictwie wskazuje się bowiem na to, iż dowód z zeznań funkcjonariusza policji przeprowadzony na okoliczność wypowiedzi osoby rozpytywanej nie może zastąpić dowodu z

wyjaśnień oskarżonego i nie wolno na jego podstawie czynić ustaleń sprzecznych z wyjaśnieniami oskarżonego (vide postanowienie SN z dnia 22.02. 2007r. w sprawie V KK 183/06). W niniejszej sprawie taka okoliczność nie miała miejsca. Bez wątpienia bowiem zeznania złożone przez M. R. i J. S. nie zastąpiły wyjaśnień W. W. (1), tym bardziej też nie stanowiły podstawy do czynienia ustaleń sprzecznych z relacją tego oskarżonego, jeśli zważyć na jego wyjaśnienia złożone w postępowaniu przygotowawczym.

Dla oceny wyjaśnień złożonych przez W. W. (1) w toku postępowania przygotowawczym bardzo ważnym jest także i to, iż korespondują one ze sporządzoną w toku postępowania pisemną opinią sądowo – lekarską, jak również złożoną na rozprawie ustną opinią uzupełniającą.

Biegły wskazał na obrażenia jakich w czasie krytycznego zdarzenia doznał E. O., w tym również na te obrażenia, które skutkowały jego zgonem. Według tej opinii ostateczną przyczyną zgonu pokrzywdzonego było wykrwawienie i niewydolność układu oddechowego, spowodowana odmą jamy opłucnej prawej oraz krwotokiem do jamy opłucnej prawej i pomniejszeniem płuca prawego. Zdaniem biegłego stwierdzone u E. O. obrażenia ciała były świeże i powstały na krótki czas przed jego zgonem. Cechy tych obrażeń wskazują na to, że zostały one spowodowane narzędziem ostrym, najpewniej nożem. Z kolei obecność zakrzepłych mas krwi na twarzy oraz utrwalenie plam opadowych na brzusznej powierzchni ciała potwierdza, że pokrzywdzony po śmierci został pozostawiony w pozycji na brzuchu i pozostawał w tej pozycji co najmniej kilkanaście godzin.

W szczególności biegły wskazał na to, iż obrażenia pokrzywdzonego znajdujące się w okolicy szyjnej przedniej lewej (opisane w protokole oględzin sądowo – lekarskich pokrzywdzonego w pkt 1.1) ze względu na swoje umiejscowienie, a także ze względu na to, iż były one względnie długie oraz że ich osie przebiegały równoległe do przebiegu mięśnia mostkowo – obojczykowo – sutkowego, pozwalają na przyjęcie, iż zadane zostały najpewniej w czasie, kiedy pokrzywdzony stał frontalnie do osoby napastnika. Z kolei rany znajdujące się w okolicy karkowej lewej (opisane w pkt 1.3) ze względu na swój poprzeczny przebieg pozwalają na ustalenie, iż zostały zadane pokrzywdzonemu w czasie, gdy leżał na podłodze. (k. 754v.).

Powyższe ustalenia są zgodne z wyjaśnieniami W. W. (1), w których wskazywał na to, iż pierwszą „serię ciosów” nożem zadał E. O. bezpośrednio po otwarciu przez niego drzwi wejściowych, kiedy stał do niego przodem, zaś kolejne ciosy (ciosy zadane w okolicach karku) wyprowadził wówczas, gdy pokrzywdzony osunął się na podłogę i leżał na brzuchu. W takiej pozycji też oskarżeni pozostawili E. O. w czasie kiedy opuszczali jego miejsce zamieszkania.

Biegły wskazał również na to, iż w jego ocenie obrażenia znajdujące się na przedniej i bocznej powierzchni ramienia lewego oraz obrażenia na bocznej powierzchni łokcia prawego ze względu na swój wygląd i umiejscowienie mogły powstać na skutek przytrzymywania przez jednego z napastników z dużą siłą E. O. od tyłu w czasie krytycznego zajścia. (k. 755, k. 755 v.).

Przyjęcie takie w pełni koresponduje z wyjaśnieniami W. W. (1) w tej części, w jakiej wskazywał on na to, iż w czasie ataku na E. O., P. B. (1) na jego prośbę, właśnie w sposób opisany przez biegłego, przytrzymywał pokrzywdzonego. Jakkolwiek opinia nie jest w tym zakresie do końca stanowcza, to opiera się ona na posiadanej przez biegłego wiedzy sądowo – lekarskiej, jego doświadczeniu. Biegły przed Sądem wskazywał na to, iż tezę dotyczącą przytrzymywania pokrzywdzonego postawił już podczas dokonywania jego sekcji zwłok, zaprzeczył również temu, aby znał wówczas relację krytycznego zdarzenia jaka została przedstawiona przez W. W. (1) (k. 756).

Sąd uznał złożone w toku postępowania opinie sądowo – lekarskie za w pełni wiarygodne. Biegły, który je sporządził posiada wiedzę i umiejętności niezbędne do przeprowadzenia zewnętrznych i wewnętrznych oględzin zwłok oraz wydania opinii w zakresie wskazanym w postępowaniu karnym. Złożone opinie są rzetelne, pełne i jasne. Jednocześnie nie sposób zarzucić biegłemu braku ostrożności zważywszy na formułowanie niektórych tez tylko jako prawdopodobnych i bardzo prawdopodobnych. Wnioski swoje oparł na bezpośrednich oględzinach ciała i sekcji zwłok pokrzywdzonego. Czynności te – jak wynika z treści sporządzonego protokołu – były dokonane w sposób staranny, rzeczowy i zgodny z wiedzą medyczną i techniczną. Biegły dysponował materiałem dowodowym, który pozwalał na

wyprowadzanie zdecydowanych wniosków. Sposób jego rozumowania nie budzi żadnych zastrzeżeń ze strony Sądu, a nie były przeciwko niemu podnoszone także zarzuty przez strony postępowania.

Bez wątpienia wyjaśnienia złożone przez W. W. (1) w toku śledztwa uwiarygodnia przeprowadzony z jego udziałem eksperyment procesowy, podczas którego wskazał miejsce, gdzie po krytycznym zdarzeniu wyrzucił nóż, którym wcześniej zadawał ciosy E. O.. Przeprowadzone badania biologiczne zabezpieczonych na tym nożu śladów potwierdziły istnienie krwi W. W. (1) i E. O. na jego brzeszczocie, jak również obecność krwi W. W. (1) na jego rękojęści (k. 410). Okoliczność ta w ocenie Sądu w sposób bezsprzeczny dowodzi prawdziwości relacji W. W. (1) w tym zakresie, w jakim wskazywał na fakt zranienia swojej dłoni nożem, jakie miało miejsce podczas ataku, zadawania ciosów pokrzywdzonemu. Sąd uznał powołaną opinię za w pełni wiarygodną. Posiada cechy jasności i spójności, nie była kwestionowana przez żadną ze stron w toku procesu.

Istotnym dla oceny wyjaśnień złożonych przez W. W. (1) w postępowaniu przygotowawczym jest także i to, iż podczas zabezpieczenia przez funkcjonariuszy policji należącej do niego odzieży, w kieszeni jego bluzy znaleziono resztę pieniędzy, jakie pozostały podejrzanym z pieniędzy skradzionych w dniu 16 lutego 2012r. pokrzywdzonemu, tj. kwotę 16,95 zł i 2,72 Euro.

Konsekwencją takiej oceny wyjaśnień W. W. (1) z postępowania przygotowawczego było odmówienie wiarygodności jego wyjaśnieniom jakie złożył w postępowaniu sądowym, w których przedstawił odmienną od wcześniejszej relację krytycznego zdarzenia, zaprzeczając temu jakoby brał w nim udział P. B. (1). Ponadto wyjaśnienia oskarżonego dotyczące skaleczenia ręki rozbitym szkłem butelki nie mają potwierdzenia w zeznaniach L. L., tj. osoby, która sprzedała oskarżonym krytycznego dnia piwo (k. 756 v.).

Dokonując oceny wiarygodności wyjaśnień W. W. (1) z postępowania sądowego należy przede wszystkim jeszcze raz zaakcentować szczegółowość, wręcz drobiazgowość jego relacji z postępowania przygotowawczego. Oskarżony dokładnie opisał w nich kolejne wydarzenia jakie miały miejsce w dniu 16 lutego 2012r. Wszystkie one korespondują ze sobą w zakresie najważniejszych okoliczności towarzyszących zabójstwu E. O.. W ocenie Sądu Okręgowego nie sposób przyjąć, iż tak jak to wskazywał W. W. (1), były one wymyślone przez niego "pod wpływem chwili", czy zasugerowane, wymuszone stosowaną wobec niego przemocą przez dokonującego jego przesłuchania funkcjonariusza policji. Tym bardziej, iż W. W. (1) w sposób jednoznaczny podawał przed Sądem, iż takie niezgodne z prawem praktyki miały mieć miejsce jedynie podczas przesłuchania jakie miało miejsce bezpośrednio po jego zatrzymaniu. Zatem kolejne jego relacje musiałyby być w takiej sytuacji zupełnie odmienne. Tak się nie stało. Oskarżony także i w nich konsekwentnie i stanowczo opisywał nie tylko swój udział w zabójstwie, ale także udział w nim współoskarżonego P. B. (1). Zdaniem Sądu nie sposób przyjąć, iż gdyby w rzeczywistości pierwsze wyjaśnienia W. W. (1) z postępowania przygotowawczego były przez niego wymyślone lub „narzucone” przez przesłuchującego funkcjonariusza, to nie byłyby on w stanie tak wiernie i dokładnie odtwarzać ich przy kolejnych przesłuchaniach.

Ponadto z zeznań świadka P. P. (2), który po zatrzymaniu przesłuchiwał W. W. (1) wynika niezbicie, iż nie wywierał jakiegokolwiek presji na tego oskarżonego, nie sugerował mu treści wyjaśnień. Wprost przeciwnie. P. P. (2) wskazał na to, W. W. (1) od początku sam spontanicznie zrelacjonował przebieg krytycznego zajścia. Świadek w sposób kategoriyczny zaprzeczył również jakoby oskarżony był przemocą zmuszany przez innych funkcjonariuszy prowadzących postępowanie do składania określonej treści wyjaśnień. Zeznania tej treści korespondują w pełni z oględzinami ciała W. W. (1) jakie miały miejsce bezpośrednio po jego pierwszym przesłuchaniu (k. 95), podczas których stwierdzono, iż posiada na ciele jedynie obrażenia w postaci rany ciętej na lewej dłoni, jaka powstała podczas ataku na pokrzywdzonego E. O.. W szczególności nie stwierdzono obrażeń, które mogłyby w jakikolwiek sposób wskazywać na to, iż oskarżony był wcześniej bity przez dokonujących z jego udziałem czynności funkcjonariuszy policji.

Na marginesie podkreślić trzeba także i to, iż W. W. (1) nie był do końca konsekwentny w zakresie przesłanek jakie miały go skłonić do zmiany wyjaśnień. Początkowo powoływał się na to, iż były one zasugerowane mu i wymuszone stosowaną przemocą przez policjantów, potem zaś, iż zostały przez niego wymyślone (k. 619).

Sąd za niewiarygodne uznał te wyjaśnienia P. B. (1), w których nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu.

Przede wszystkim są one sprzeczne z wiarygodnymi wyjaśnieniami W. W. (1) jakie zostały przez niego złożone w toku postępowania przygotowawczego. Co więcej podkreślić należy także i to, iż wyjaśnienia P. B. (1) nie są konsekwentne, zawierają szereg rozbieżności nie tylko w kwestiach pobocznych związanych z zabójstwem pokrzywdzonego, ale także, co najistotniejsze, co do najważniejszych okoliczności dotyczących krytycznego zajścia. Nie sposób nie dostrzec tego, iż były one zmieniane przez P. B. (1) w toku kolejnych przesłuchań.

P. B. (1) początkowo w postępowaniu przygotowawczym wskazywał na to, iż przyszedł na miejsce zdarzenia już po zabójstwie E. O. przez W. W. (1). W sposób stanowczy zaprzeczał jakimkolwiek kontaktowi z osobą pokrzywdzonego (k.55-57). Z kolei w późniejszej relacji podawał, iż przytrzymał E. O. za rękę podczas jego upadku na ziemię już po ciosach zadanych pokrzywdzonemu przez W. W. (1). (k. k.60, k.118)

Istotnym jest to, iż P. B. (1) znacząco zmienił relację krytycznego zdarzenia w trakcie posiedzenia w przedmiocie zastosowania wobec niego tymczasowego aresztu. Wówczas to częściowo przyznał się do zarzucanej mu zbrodni i złożył wyjaśnienia, które w dużej części korespondowały z relacją krytycznego zajścia zaprezentowaną w toku śledztwa przez W. W. (1). Oskarżony wskazał m.in. na to, iż widział moment zadawania przez W. W. (1) ciosów nożem w okolicy klatki piersiowej oraz szyi i głowy pokrzywdzonego, „nie wykluczył” także i tego, iż w tym czasie mógł „łapać za rękę” E. O. (k. 134 v.).

Z kolei w wyjaśnieniach składanych przed Sądem P. B. (1) zaprzeczył prawdziwości przeważającej większości swoich wyjaśnień złożonych w toku postępowania przygotowawczego i zaprezentował jeszcze inną wersję zdarzenia, podając, iż rozstał się z W. W. (1) po tym jak wspólnie pili piwo w jego miejscu zamieszkania i potem nie miał już z nim kontaktu. Dowodził także, iż wcześniejsze jego wyjaśnienia były mu zasugerowane mu przez przesłuchującego go funkcjonariusza policji, który odczytał mu wyjaśnienia W. W. (1).

Ta ostatnia relacja jest o tyle niewiarygodna, iż w niniejszej sprawie bezspornym jest to, iż przesłuchanie oskarżonego W. W. (1) odbyło się po przesłuchaniu P. B. (1), a więc w tej sytuacji niemożliwym było odczytanie wyjaśnień współoskarżonego P. B. (1). Okoliczność tę potwierdził w swoich zeznaniach także P. P. (2), który dokonywał przesłuchań zarówno W. W. (1), jak i P. B. (1). Świadek w sposób kategoryczny zaprzeczył temu, aby w jakikolwiek inny sposób „sugerował” treść wyjaśnień składanych przez P. B. (1). Podobnie świadek W. M. zaprzeczył, aby funkcjonariusze policji udzielali P. B. (1) po jego zatrzymaniu jakichkolwiek informacji związanych z zabójstwem E. O., w szczególności tych, o których dowiedzieli się od W. W. (1).

Za niewiarygodnością tych wyjaśnień P. B. (1), w których nie przyznawał się do zarzucanej mu zbrodni przesądza także i jego zachowanie podjęte po krytycznym zdarzeniu z udziałem E. O., kiedy to po przyjsciu do swojego miejsca zamieszkania spalił w piecu swoją bluzę. Fakt, iż na niej znajdowała się krew E. O. został potwierdzony przez samego P. B. (1) w toku wyjaśnień złożonych w śledztwie. Jakkolwiek taka deklaracja jest jak najbardziej prawdziwa, to za takie nie mogą być uznane przytaczane przez oskarżonego okoliczności towarzyszące zabrudzeniu bluzy krwią pokrzywdzonego. P. B. (1) wskazywał na to, iż doszło do tego skutek „opryskania krwią” z rany znajdującej się na szyi, w czasie, kiedy przechodził obok leżącego na podłodze E. O.. Taka wersja bowiem w całości jest sprzeczna z treścią opinii sądowo – lekarskiej złożonej na rozprawie, w której biegły w sposób jednoznaczny wykluczył taką sytuację, podając, iż nie stwierdził u pokrzywdzonego przecięcia naczynia tętniczego na szyi, w szczególności tętnicy szyjnej, z której ewentualnie takie intensywne, tryskające krwawienie mogło mieć miejsce (k. 754 v.).

W świetle powyższych okoliczności za niewiarygodne należy uznać także i te wyjaśnienia złożone przez P. B. (1) przed Sądem, w których wskazywał na to, iż spalił bluzę, ponieważ była podarta. Bez wątplenia nie jest to zachowanie standardowe i w ocenie Sądu miało na celu zatarcie śladów popełnionego wspólnie z W. W. (1) przestępstwa.

Przy ocenie tych wyjaśnień P. B. (1), w których zaprzeczył swojemu współdziałaniu w dokonaniu zabójstwa istotnym jest także i ta okoliczność, iż pod ciałem E. O. przybyli na miejsce zdarzenia funkcjonariusze policji znaleźli telefon

komórkowy P. B. (1). Sam oskarżony nie potrafił podać argumentów, które mogły by w sposób logiczny i wiarygodny wyjaśnić tę okoliczność. W ocenie Sądu w realiach niniejszej sprawy, w szczególności w świetle wiarygodnych wyjaśnień złożonych przez W. W. (1), w których opisywał działania podejmowane w toku krytycznego zajścia przez współoskarżonego, w pełni uzasadnione jest przyjęcie, iż telefon komórkowy wypadł P. B. (1) na podłogę w trakcie przytrzymywania przez tego oskarżonego pokrzywdzonego za rękę. E. O. „przykrył” telefon swoim ciałem po upadku na podłogę. Pokrzywdzony nie był po tym przemieszczany przez oskarżonych, dlatego też telefon komórkowy P. B. (1) został ujawniony pod ciałem pokrzywdzonego dopiero przez przybyłych na miejsce funkcjonariuszy policji.

Za wiarygodne Sąd uznał sporządzone w toku postępowania opinie sądowo – psychiatryczne oskarżonych, w tym opinie dotyczącą W. W. (1). Z opinii tej wynika, iż W. W. (1) nie jest osobą upośledzoną umysłowo ani chorą psychicznie. Stwierdzono u niego anomalie osobowościowe typu osobowości dyssocjalnej oraz uzależnienie mieszane z przebytą psychozą ponarkotykową - bez znaczenia orzeczniczego przy ocenie poczytalności. Także - zdaniem biegłych -fakt leczenia psychiatrycznego wymienionego jest bez znaczenia orzeczniczego w tej sprawie, podczas hospitalizacji nie stwierdzono bowiem u oskarżonego procesu psychotycznego, a zakłócenia czynności psychicznych miały charakter egzogeny - ponarkotykowy i ustąpiły całkowicie. Ponadto okres tego leczenia nie pokrywał się w czasie z okresem objętym zarzutami. Według opinii biegłych - wymieniane uzależnienie pozostawało również bez wpływu na ocenę poczytalności W. W. (1) - brak bowiem podstaw, aby stwierdzić, iż opiniowany działał pod wpływem silnego głodu alkoholu lub środka odurzającego, przeciwnie, co wynika ze zgromadzonych w toku śledztwa dowodów, był pod jego wpływem. Zdaniem biegłych psychiatrów W. W. (1) zna sposób działania alkoholu oraz środków odurzających na swój organizm z "autopsji, wprowadzał się bowiem w te stany wielokrotnie w przeszłości.

Natomiast z opinii sądowo-psychiatrycznej dotyczącej P. B. (1) wynika, że podejrzany P. B. (1) nie jest chory psychicznie obecnie i nie był chory psychicznie w krytycznym czasie. Nie jest też upośledzony umysłowo. Wykluczono też w jego przypadku inne zakłócenia czynności psychicznych mogące mieć wpływ na ocenę poczytalności podejrzanego w tym atypowy bądź patologiczny charakter upicia tempore criminis. Zdaniem biegłych aktualnie podawany wywiad nie daje podstaw do rozpoznania uzależnienia od alkoholu, a ewentualnie uzależnienie nie miałoby znaczenia orzeczniczego w niniejszej sprawie. Opiniowany pił bowiem wcześniej alkohol, znał jego działanie na swój organizm.

Powołane opinie Sąd uznał za wiarygodne i w pełni podzielił zawarte w nich wnioski. Pochodzą one od osób posiadających wiadomości specjalne, poprzedzone zostały badaniem oskarżonych W. W. (1) i P. B. (1) przez biegłych, którzy na tej podstawie i w oparciu o swoją wiedzę i doświadczenie, byli w stanie wydać precyzyjne, rzetelne i jasne opinie w zakresie stanu zdrowia psychicznego oskarżonych.

W sposób prawidłowy pod względem formalnym zostały przeprowadzone również oględziny miejsca zdarzenia oraz rzeczy zabezpieczonych od oskarżonego i denata. Również pozostałe dokumenty stanowiące dowód w sprawie nie są dotknięte brakami lub błędami, które poddawałyby w wątpliwość ich wiarygodność.

Za wiarygodne Sąd uznał także zeznania M. T., M. K. (1) i D. L.. Świadkowie ci w swoich zeznaniach wskazywali na okoliczności towarzyszące drugiemu z zarzucanych W. W. (1) czynów z art. 279 §1 k.k. Ich zeznania są w pełni obiektywne, jasne i konsekwentne, wzajemnie ze sobą korespondują.

Pozostały zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie miał istotnego znaczenia dla ustaleń poczynionych w niniejszej sprawie.

W świetle powyższych wywodów nie budzi wątpliwości sprawstwo i wina oskarżonych w zakresie przypisanej im w punkcie I części dyspozytywnej wyroku zbrodni.

Oskarżony W. W. (1) zaplanował zabójstwo i kradzież pieniędzy E. O.. Zamierzał uzyskane w ten sposób pieniądze przeznaczyć na zakup alkoholu. O planach tych W. W. (1) powiedział P. B. (1) w czasie, kiedy wspólnie szli do miejsca zamieszkania pokrzywdzonego. Przed wyjściem z domu P. B. (1) na polecenie W. W. (1) wziął ze sobą nóż. Po przyjeździe na miejsce zdarzenia W. W. (1) zaraz po otwarciu im drzwi przez E. O., zadał mu wielokrotne ciosy nożem w

górne partie ciała takie jak głowa, szyja, klatka piersiowa i kończyny górne. W międzyczasie do ataku przyłączył się również P. B. (1), który na prośbę W. W. (1) złapał E. O. za ręce, a następnie przytrzymał je od tyłu, uniemożliwiając tym samym pokrzywdzonemu podjęcie działań obronnych i ucieczkę w czasie zadawania ciosów przez W. W. (1). Kiedy pokrzywdzony na skutek zadanych ciosów osunął się na podłogę i leżał na brzuchu W. W. (1) zadał mu jeszcze ciosy nożem w plecy i kark. Na skutek działania W. W. (1) i P. B. (1) E. O. doznał obrażeń w postaci licznych ran kłutych i ciętych powłok głowy, szyi, karku, klatki piersiowej, pleców i kończyn górnych, otarcia naskórka i podbiegnięcia krwawego powłok, rany tkanki podskórnej i mięśni szyi po stronie lewej, przecięcia rogu większego lewego kości gnykowej, rany penetrującej klatkę piersiową i jamę brzuszną, przebiegającą od okolicy przymostkowej prawej, poprzez przestrzeń międzyżebrową III, płaty płuca prawego, przeponę, do płata prawego wątroby, kończąca się kanałem głębokości ok. 3 cm, krwotoku do jamy opłucnej prawej oraz odmy tej jamy, krwawienia do dróg oddechowych płuca prawego i do tchawicy, skutkujących chorobą realnie zagrażającą życiu, w następstwie której doszło do jego zgonu. Oskarżeni po upewnieniu się, iż E. O. nie daje oznak życia, zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami, przeszukali cały jego dom, skąd zabrali w celu przywłaszczenia należące do niego pieniądze w kwocie 50zł i 2, 72 Euro.

Mając na uwadze istnienie w niniejszej sprawie ścisłego powiązania sytuacyjnego i czasowego działania W. W. (1) i P. B. (1), polegającego na zabójstwie ofiary i dokonaniu rozboju, Sąd zastosował konstrukcję kumulatywnego zbiegu przepisów art. 148 § 2 pkt 2 kk i art. 280 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk (vide postanowienie Sąd Najwyższy z dnia 12 listopada 2003r. w sprawie III 422/02, wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 12 marca 2002r. w sprawie II Aka 48/2002).

Oskarżeni dopuścili się tego przestępstwa, działając umyślnie z zamiarem bezpośrednim. Za takim przyjęciem przemawiają kierowane przez W. W. (1) przed przyjściem do miejsca zamieszkania E. O. i podjętym na niego atakiem słowa, w których wprost wskazywał na to, iż chce zabić, a następnie okraść pokrzywdzonego, ale przede wszystkim podmiotowe i przedmiotowe okoliczności czynu. W. W. (1) zaatakował zniemacka osobę całkowicie bezbronną, która zupełnie niespodziewana się ataku z jego strony. Posługiwał się nożem, który jest narzędziem niebezpiecznym, śmiertelnie. Zadał nim wielokrotnie ciosy w górne partie ciała, tj. klatkę piersiową okolice głowy, szyi, klatki piersiowej, karku i pleców, a więc miejsca o znaczeniu neuralgicznym dla życia człowieka. Ciosy te nie były przypadkowe, zostały zadane z bliskiej odległości. Napastnik działał z agresją oraz determinacją w dążeniu do celu, jeśli zważyć na to, iż kiedy E. O. podjął obronę, usiłował chwycić W. W. (1) za ręce, chcąc uniemożliwić mu zadawanie kolejnych ciosów nożem, zwrócił się do P. B. (1), aby przytrzymał pokrzywdzonego i w dalszym ciągu kontynuował zadawanie mu ciosów nożem. Co więcej W. W. (1) nie zaprzestał takich działań nawet wówczas, gdy E. O. osunął się na podłogę i leżał bezwładnie na brzuchu. Oskarżony zadał mu jeszcze ciosy nożem w plecy oraz kark. Dokonane zabójstwo pokrzywdzonego stanowiło dla oskarżonych środek do celu, jakim był rozbój.

Sąd przyjął, iż W. W. (1) i P. B. (1) dopuścili się przypisanej im zbrodni, działając wspólnie i w porozumieniu. P. B. (1) od początku widział działania podejmowane wobec pokrzywdzonego przez W. W. (1) i nie tylko nie sprzeciwił się zachowaniu oskarżonemu, ale sam włączył się do przestępczej akcji. W tej sytuacji nie ma znaczenia, że to oskarżony W. W. (1) był inicjatorem zabójstwa E. O.. W. W. (1) już w czasie kiedy szli do miejsca zamieszkania pokrzywdzonego poinformował współoskarżonego o tym, iż chce zabić i okraść E. O.. Jakkolwiek oskarżeni nie uzgadniali wcześniej planu przestępczej akcji, nie ustalili podziału ról, to w czasie, gdy W. W. (1) zadawał ciosy pokrzywdzonego doszło między nim a P. B. (1) do porozumienia, które w tym przypadku przybrało formę per facta concludentia. P. B. (1) na prośbę W. W. (1) przyłączył się do przestępczej akcji, przytrzymując od tyłu ręce E. O. udaremnił mu podjęcie działań obronnych, co skutkowało możliwością zadawania kolejnych ciosów przez W. W. (1) pokrzywdzonemu. Oskarżeni po upewnieniu się, iż E. O. nie daje oznak życia, wspólnie przeszukali cały jego dom, skąd zabrali w celu przywłaszczenia należące do niego pieniądze w kwocie 50zł i 2, 72 Euro. Zachowania W. W. (1) i P. B. (1) w krytycznym czasie wzajemnie się uzupełniały i dopełniały, tworząc jedną całość.

Sąd uznał także, że W. W. (1) w bliżej nieustalonym dniu pomiędzy 27 lutego 2011r. a 2 marca 2011r. po wyłamaniu łomem okna piwnicznego budynku nr (...) w Ś. , wszedł do środka, a następnie zabrał z pokoju na parterze telefon

komórkowy, stanowiący własność M. T., o wartości 600 zł. Tym samym więc swoim zachowaniem wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 279 § 1 kk.

Oskarżony działał umyślnie z zamiarem bezpośrednim dokonania kradzieży poprzedzonej pokonaniem stojącej mu na drodze przeszkody. Chciał zabrać wartościowe rzeczy z domu pokrzywdzonego i właśnie w tym celu podjął swoje działanie polegające na wyłamaniu okna piwnicznego łomem.

W. W. (1) i P. B. (1) są zdolni do zawinienia. Oskarżeni są pełnoletni, w dacie popełnienia przypisanych im czynów byli w pełni poczytalni. Nie działali pod wpływem błędu, przymusu, groźby. Nie pojawiły się w ich przypadku żadne okoliczności wyłączające odpowiedzialność karną o jakich mowa w rozdziale III Kodeksu Karnego.

W ocenie Sądu stopień społecznej szkodliwości zbrodni przypisanej oskarżonym jest bardzo wysoki.

Oskarżeni zaatakowali osobę pokrzywdzonego, który był im osobiście znany (wszyscy mieszkali w jednej wsi). E. O. nigdy wcześniej nie podejmował wobec nich żadnych aktów agresji. Wprost przeciwnie. Wcześniej miały miejsce sytuacje, iż pokrzywdzony pożyczał oskarżonym pieniądze na zakup alkoholu. Tak było także w dniu jego zabójstwa. Oskarżeni w sposób podstępny wykorzystali znajomość osoby pokrzywdzonego dla realizacji swojego celu. Ich działania były wyjątkowo bezwzględne i okrutne. Nie przeszkadzało im to, iż E. O. po pochwyceńiu jego rąk przez P. B. (1) nie podejmował już jakichkolwiek działań obronnych, po tym jak osunął się na podłogę leżał bezwładnie na brzuchu, W. W. (1) z determinacją zadawał mu kolejne ciosy nożem. Oskarżeni swoim działaniem okazali całkowite lekceważenie dla życia drugiego człowieka. W czasie popełnienia czynu znajdowali się pod wpływem alkoholu. Znamienne jest również i to, iż oskarżeni do końca nie wykazali szczerzej skruchy, nie wyrazili żalu, autentycznego krytycyzmu wobec popełnionego czynu. Na szczególne napiętnowanie zasługuje postawa oskarżonego W. W. (1), który bezpośrednio po zatrzymaniu przez funkcjonariuszy policji, na uwagę jednego z nich, iż zabił człowieka, odparł, iż „nie zabił człowieka tylko świniaka, bo tak charczał” (k.757). W. W. (1) był przeszłości trzykrotnie karany sędownie, w tym za czyny z art. 279 § 1 kk i art. 190 § 1 kk, jak też z art. 58 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii (polegający na udzieleniu małoletniemu P. B. (1) substancji psychotropowej w postaci amfetaminy w ilości 0,3 grama) oraz z art. 178a § 2 kk, i w każdym z tych przypadków wymierzono mu kary o charakterze wolnościowym. W dniu 14 lutego 2012r. w sprawie IIK 264/11 Sąd Rejonowy w Lubaniu zamienił orzeczoną wobec W. W. (1) karę ograniczenia wolności na karę zastępczą pozbawienia wolności. Z przeprowadzonego wywiadu środowiskowego w miejscu zamieszkania W. W. (1) wynika, iż oskarżony sprawował już jako małoletni problemy wychowawcze i przebywał w (...) Ośrodku (...) w S.. Do momentu zatrzymania mieszkał z babcią W. K., która go utrzymywała. Oskarżony do grudnia 2011r. podejmował prace dorywcze w firmie ogólnobudowlanej. W środowisku sąsiedzkim postrzegany był jako osoba niestroniąca od środków psychoaktywnych, często zakupująca napoje alkoholowe w postaci piwa. Wobec sąsiadów nie przejawiał zachowań agresywnych. Z informacji uzyskanej z Komisariatu Policji w L. wynika, iż nie podejmowano interwencji wobec niego w okresie ostatniego kwartału. (k. 267-271)

Z kolei z wywiadu środowiskowego dotyczącego P. B. (1) wynika, iż pochodzi on z rodziny wielodzietnej o nieprawidłowych wzorcach osobowościowych. Przed osadzeniem zamieszkiwał wraz z matką oraz rodzeństwem. Matka wskazała, że nie posiadała problemów wychowawczych z P. B. (1), albowiem uzyskiwał on zawsze promocję do następnej klasy i nie przebywał w placówkach resocjalizacyjnych. Uczęszczał do szkoły zawodowej w L., jednakże w I klasie przerwał naukę nie podając przyczyny. P. B. (1) nie był zatrudniony na stałe, był zarejestrowany w Powiatowym Urzędzie Pracy w L. jako osoba bezrobotna. Podjmował prace dorywcze u gospodarza w P., za co otrzymywał wynagrodzenie w kwocie 50 zł dziennie, z którego 30 zł przekazywał matce na utrzymanie, zaś resztę przeznaczał na własne wydatki. P. B. (1) posiada małoletnią córkę Z. z nieformalnego związku. Nie płacił alimentów, ale utrzymywał z córką kontakt. W środowisku sąsiedzkim uchodził on za osobę spokojną, ale nie stroniącą od środków odurzających. W pobliskim sklepie często zakupywał napoje alkoholowe w postaci piwa. Z informacji uzyskanej z Komisariatu Policji w L. wynika, iż nie podejmowano interwencji wobec podejrzanego w okresie ostatniego kwartału.

Łącząc wymienione wyżej okoliczności z dyrektywami wymiaru kary z art. 53 § 1 i 2 kk, a także z art. 54 § 1 kk, Sąd uznał, że z uwagi na różny stopień natężenia agresji, intensywności działania, udział w przestępstwie oskarżonych konieczne

jest zróżnicowanie orzeczonych względem nich kar za zbrodnię popełnioną wspólnie i w porozumieniu. Uwzględniając znaczną przewagę okoliczności obciążających, a w szczególności fakt zainicjowania przez W. W. (1) przestępczej akcji, jego wiodącą rolę w trakcie całego zdarzenia, brutalność i bezwzględność działania, Sąd jako odpowiednią reakcję karną wobec oskarżonego uznał karę 25 lat pozbawienia wolności.

Sąd nie znalazł przesłanek, które by pozwoliły na orzeczenie wobec W. W. (1) kary dożywotniego pozbawienia wolności.

Wskazać należy tu przede wszystkim na to, iż kara 25 lat pozbawienia wolności to, po dożywotnim pozbawieniu wolności, druga pod względem surowości, mająca również charakter eliminacyjny, gdyż ze względu na bardzo długi czas izolacji skazanego, trudno przypisywać jej pełnienie jakiegokolwiek funkcji resocjalizacyjnej. Z tego więc względu również i ją należy stosować w wypadkach najcięższych, gdy okoliczności obciążające zdecydowanie przeważają nad okolicznościami łagodzącymi. Kara zaś dożywotniego pozbawienia wolności, jako najcięższa z kar przewidzianych w polskim systemie prawnym, ma być niejako surogatem kary śmierci, którą zastąpiła po definitywnym usunięciu kary śmierci z katalogu kar polskiego kodeksu karnego. Wolno ją zatem orzec tylko wówczas, gdy dozwala na to odpowiednio wysoki stopień winy, a in concreto żadna inna kara przewidziana w sankcji nie spełniłaby indywidualno- lub generalno-prewencyjnych celów kary określonych w art. 53 § 1 k.k. Kara dożywotniego pozbawienia wolności może być zatem karą adekwatną tylko w stosunku do sprawców, których czyny charakteryzują się wyjątkowością na tle innych przestępstw tego samego typu. Ustalenie, że stopień winy i stopień społecznej szkodliwości danej zbrodni są bardzo wysokie, jest przesłanką konieczną, ale nie wystarczającą, dla wymierzenia kary dożywotniego pozbawienia wolności. Nawet bowiem najwyższy stopień społecznej szkodliwości i stopień winy nie uprawnia do orzeczenia tej kary wobec oskarżonego, jeżeli względem na wszystkie okoliczności wpływające na wymiar kary wskazuje, że kara łagodniejsza 25 lat pozbawienia wolności zaspokoi potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, a także osiągnie cele wychowawcze i zapobiegawcze w stosunku do sprawcy. (wyroki Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 25.10. 2007r. w sprawie II Aka 239/07 oraz z dnia 15.05. 2008r. w sprawie II Aka 13/08, wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 06. 10. 2004r. w sprawie II Aka 166/04).

Zdaniem Sądu taka sytuacja ma miejsce w przypadku oskarżonego W. W. (1).

Jakkolwiek bezsprzecznie popełniona przez niego zbrodnia cechuje się bardzo wysokim stopniem społecznej szkodliwości, w jego przypadku istnieje znaczna przewaga okoliczności obciążających, jednakże istnieją także okoliczności mające charakter łagodzący. Na gruncie niniejszej sprawy podkreślić należy postawę W. W. (1) okazaną po popełnieniu zbrodni. Nie sposób bowiem nie zauważyć, że ustalenia w zakresie zabójstwa E. O. opierają się w głównej mierze na wyjaśnieniach W. W. (1) złożonych przez niego w śledztwie, który przyznał się do jej popełnienia i złożył wyjaśnienia, w których przedstawił okoliczności zbrodni, pozwalając na ustalenie zarówno przebiegu zdarzenia, działań podejmowanych w tym czasie przez P. B. (1), jak również towarzyszącego im zamiaru. Dodatkowo podczas przeprowadzonego z jego udziałem eksperymentu procesowego wskazał miejsce, gdzie wyrzucił nóż, którym zadawał ciosy E. O.. Są to okoliczności o tyle doniosłe, jeśli zważyć na postawę drugiego współoskarżonego, fakt, iż praktycznie w toku całego postępowania kwestionował swoje sprawstwo w zakresie zabójstwa E. O.. Ponadto z przywoływanej już opinii sporządzonej w miejscu zamieszkania W. W. (1) wynika, iż posiadał pozytywne relacje z matką, do grudnia 2011r. podejmował prace dorywcze i nie przejawiał zachowań agresywnych wobec sąsiadów.

Powyzsze rozważania skutkowały uznaniem, iż odpowiednią sankcją karną wobec oskarżonego W. W. (1) będzie kara 25 lat pozbawienia wolności i taką Sąd wymierzył, uznając jednocześnie, że nie pozostaje ona w sprzeczności z dyrektywami wymiaru kary określonymi w art. 53 §1 kk i art. 54 §1 kk.

Sąd za drugi z przypisanym oskarżonemu czynów, tj. czynu z art. 279 §1 kk, który cechował się bez porównania mniejszym stopniem społecznej szkodliwości od popełnionej zbrodni zabójstwa, wymierzył karę 1 roku pozbawienia wolności.

Z uwagi na to, iż za przypisane W. W. (1) w punkcie I części dyspozytywnej wyroku przestępstwo wymierzona została kara 25 lat pozbawienia wolności, Sąd orzekł tę karę jako karę łączną. (art. 88 k.k.).

Z kolei P. B. (1) wymierzył Sąd karę 15 lat pozbawienia wolności, mając na uwadze fakt, iż jakkolwiek nie był on inicjatorem krytycznego zajścia z udziałem pokrzywdzonego, to jego udział w nim był bardzo znaczący, świadczy o bardzo dużym stopniu zdemoralizowania tego oskarżonego. Zdaniem Sądu kara orzeczona wobec P. B. (1) należyście oddaje bardzo wysoką szkodliwość jego zachowania, czyni zadość oczekiwaniom prewencji ogólnej i szczególnej. Winna również uzmysłowić oskarżonemu nieopłacalność łamania prawa, jednocześnie stanowiąc dla niego przestrogę na przyszłość, powstrzymującą go przed popełnianiem kolejnych przestępstw, a w szczególności tych skierowanych przeciwko zdrowiu i życiu.

Oskarżeni W. W. (1) i P. B. (1) są wprawdzie sprawcami młodocianymi, jednak ta okoliczność w ocenie Sądu nie mogła skutkować ich pobłażliwym traktowaniem, wymierzeniem im kar nadmiernie łagodnych.

Oskarżeni pomimo swojego młodego wieku są osobami bardzo zdemoralizowanymi, wykazującymi całkowite lekceważenie wobec tak fundamentalnych wartości jakim jest życie drugiego człowieka, co dobitnie potwierdzają okoliczności towarzyszące dokonanej przez nich zbrodni zabójstwa E. O.. Zdaniem Sądu orzeczenie wobec nich kary zbyt łagodnej zamiast korygować ich osobowość, utrwaliłoby w nich pogardę dla porządku prawnego i przekonanie o opłacalności popełniania przestępstw.

Na podstawie art.63 §1 k.k. Sąd zaliczył oskarżonym na poczet orzeczonych kar okres tymczasowego aresztowania.

Zgodnie z dyspozycją przepisu art. 230 § 2 k.p.k. Sąd zarządził zwrot wskazanych w punkcie VI części dyspozytywnej wyroku dowodów rzeczowych uprawnionym podmiotom, wobec stwierdzenia ich zbędności dla postępowania karnego. Z kolei na podstawie art. 44 §2 kk orzekł przepadek noża kuchennego, ponieważ służył do popełnienia przestępstwa (punkt V wyroku).

Wysokość wynagrodzenia zasądzonego na rzecz ustanowionych obrońców z urzędu znajduje oparcie w § 14 pkt 5 i w § 16 Rozporządzenia MS z dnia 28.09. 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

W związku z orzeczeniem kar pozbawienia wolności podlegających wykonaniu, ale także sytuacją osobistą i majątkową oskarżonych nieosiągających stałych dochodów i nieposiadających majątku, Sąd uznał, że zachodzą warunki do zwolnienia ich od ponoszenia kosztów postępowania i opłaty (art. 624 § 1 kpk i art. 17 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych).